Rok 11. Warszawa, dnia 30 listopada 1935 r. Nr. 22

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Moniuszki 1a.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 1a — Telef. 5-92-63.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

Wyniki działalnosci K. K. O. województw centralnych i wschodnich za 3 kwartały r. b.

Zestawiony przez Biuro Związku Komunalnych Kas Oszczędności bilans zbiorowy K. K. O., działających na obszarze 9 województw centralnych i wschodnich, wykazuje dalszy pomyślny rozwój zrzeszonych placówek. Przedewszystkiem uległy poważnemu zwiększeniu rachunki wkładowe, których stan, w porównaniu z dniem 1 stycznia r. b. przedstawia się następująco (w tys. zł.):

	w dn. 1.I	w dn. 30.IX
wkłady oszczędn. prywatne	113.765	125.237
„ „ instytucyj prawno-publicznych	19.727	22.234
wkłady na r-kach czekowych	25.576	34.210
Razem	159.068	181.681

Wzrost zatem salda na rachunkach wkładowych wyraża się sumą zł. 22.613 tys., z czego na rachunki oszczędnościowe przypada zł. 13.979 tys. Dodać przytem należy, że w normalnych warunkach końcowe miesiące każdego roku charakteryzują się stosunkowo wyższym przyrostem wkładów, a zatem spodziewać się należy, że z końcem roku wynik ten i tak już poważny ulegnie jeszcze poprawie. Wzrost wkładów oszczędnościowych następował naogół równomiernie na całym obszarze województw centralnych i wschodnich. Ubytek, zresztą minimalny, który da się z łatwością zrównoważyć choćby skapitalizowanemi odsetkami, wykazują jedynie Kasy województwa Poleskiego. Największy natomiast przyrost przypada na Kasy województwa Warszawskiego oraz na K. K. O. m. st. Warszawy.

Charakterystyczny jest duży stosunkowo przyrost wkładów na rachunkach czekowych, wyrażający się sumą zł. 8.634 tys. Pozostaje on w związku ze stopniowem zwiększaniem się obrotu bezgotówkowego w K. K. O., wynikłego ze wzmorzonej i stale wzrastającej współpracy K. K. O. z miejscowem kupiectwem i przemysłem.

Akcja kredytowa, w zestawieniu ze stanem na początku roku, przedstawiała się jak następuje (w tys. zł):

Rodzaje kredytów:	w dn. 1.I	w dn. 30.IX
1) weksle zdyskontowane	9.472	9.043
2) pożyczki wekslowe	43.095	46.190
3) weksle protestowane	16.605	15.714
4) otwarty kredyt	39.042	39.834
5) pożyczki term. na zastaw	6.893	8.292
6) „ na skrypty dłużne	9.153	9.799
7) „ hipoteczne	15.945	16.590
8) należn. z układów konwers.	5.938	11.254
Razem	146.143	156.716

Wzrost zatem salda udzielonych kredytów wynosi zł. 10.573 tys. Zmalało nieco saldo weksli zdyskontowanych, co się objaśnia zmniejszeniem podaży wartościowego materjału. Wzrosły natomiast poważnie pożyczki wekslowe, będące w mniejszych Kasach podstawową operacją kredytową. Wzrost pożyczek zastawowych pozostaje w związku z uruchomionym przez Kasy lombardem 6% Pożyczki Narodowej. Niewielkie jeszcze zwiększenie się rachunku pożyczek hipotecznych jest wyrazem zdrowej tendencji przechodzenia na pożyczki amortyzacyjne, zabezpieczone czystemi wpisami hipotecznemi. Wielce pocieszającym jest objaw spadku protestów, tem więcej, jeśli się uwzględni duży wzrost operacyj kredytowych. Spadek ten częściowo należy przypisać akcji konwersyjnej, wyrażającej się sumą zł. 11.254 tys. zawartych układów konwersyjnych. Podwojenie się tej pozycji w ciągu trzech kwartałów roku bie-

żącego świadczy o pozytywnem ustosunkowaniu się K. K. O. do długów rolniczych. Akcja ta jednak postępuje bardzo opornie, wobec negatywnego stanowiska samych dłużników.

Pozostała nadwyżka wkładów została ulokowana w papierach wartościowych, które z sumy zł. 21.599 tys. wzrosły w okresie pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. do kwoty zł. 36.273 tys. Wzrost zatem wynosi zł. 14.674 tys., z czego zł. 9.594 tys. przypada na K. K. O. m. st. Warszawy. Na wzrost lokat w papierach wartościowych wpłynęła częściowo subskrypcja 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, oraz skup Pożyczki Narodowej od dłużników K. K. O.

Pogotowie gotówkowe (kasa i rachunki w bankach) pozostało bez większych zmian, wynosząc w dn. 30.IX r. b. zł. 27.163 tys. wobec zł. 28.478 tys. na początku roku. Przeciętnie jest to pogotowie wystarczające, zwłaszcza jeśli się zważy jednolitą tendencję na rachunkach wkładów, oraz duże rezerwy w dających się łatwo upłynnić papierach wartościowych, nie mówiąc już o wolnem redyskoncie.

Kapitały własne wzrosły o zł. 444 tys. skutkiem dopisania rocznych zysków do funduszów zasobowych i wynoszą obecnie zł. 15.382 tys. Straty natomiast z lat poprzednich figurują w bilansie zbiorowym sumą zł. 2.022 zł. Ponieważ, według opublikowanego przez Związek K. K. O. sprawozdania, straty za rok 1934 wynosiły zł. 1.349 tys., zaś straty poniesione w latach poprzednich, a do dn. 31 grudnia r. ub. nie pokryte stanowiły zł. 1.227 tys. co razem czyniło sumę zł. 2.576 tys., zatem w roku bieżącym udało się pokryć bądź przez odpisanie z funduszu zasobowego, bądź w drodze przejęcia przez związki założycielskie — strat na zł. 554 tys.

Kredyty udzielone Kasom przez banki centralne spadły z 21.336 tys. do sumy zł. 19.146 tys., mimo zaangażowania się Kas w akcję rozprowadzania kredytów zaliczkowych. Spadło również normalne redyskonto ze zł. 7.915 tys. do zł. 6.855 tys. Wzrósł natomiast dyskont akceptów Banku Akceptacyjnego ze zł. 1.913 tys. do zł. 4.413 tys. Pozycja ta ciekawie wygląda w zestawieniu z sumą zawartych układów konwersyjnych. Układów, jak powyżej zaznaczyliśmy, zawarły Kasy na zł. 11.254 tys. Biorąc pod uwagę, że kredyt akceptacyjny jest przez Bank Akceptacyjny przyznawany średnio w ramach 70% zawartych układów, można przyjąć, że wysokość tego kredytu wynosi obecnie 7.878 tys. zł. i na taką sumę Bank Akceptacyjny mógłby udzielić Kasom trat ze swoim podpisem. Zdyskontowane natomiast przez Kasy traty B. A. wynoszą tylko zł. 4.413 tys. Widać z tego, że kwestja upłynnienia trat Banku Akceptacyjnego, nasuwa niekiedy Kasom trudności.

Rentowność Kas, w świetle zbiorowego bilansu zdaje się kształtować niekorzystnie. Koszty handlowe za trzy pierwsze kwartały r. bież. wyniosły zł. 4.740 tys., co łącznie z odsetkami zapłaconemi, w wysokości zł. 4.383 tys. daje sumę zł. 9.123 tys. Odsetki zaś i prowizje zainkasowane w tym okresie stanowią zł. 11.315 tys.

Samodzielnych placówek na terenie województw centralnych i zachodnich w dn. 30 września r. b. było 130, — w czem 13 Kas miejskich, dwie zorganizowane przez związki międzykomunalne, oraz 115 powiatowych. Oddziałów zaś było w tymże czasie 24 oraz jeden zakład zastawniczy. Razem przeto sieć K. K. O. była reprezentowana przez 155 placówek.

J. Rożkowski.

Oszczędność w oświetleniu wielkich ekonomistów

FRYDERYK BASTIAT

W Nr. 20 zamieściliśmy krótki życiorys Bastiata wraz z charakterystyką jego poglądów naukowych oraz dwa fragmenty z jego „Petits Pamphlets". Obecnie zamieszczamy tłumaczenie wyjątku z najważniejszego dzieła Bastiata „Harmonies économiques", opierając się również na przekładzie włoskim p. Argeo Santucci, zamieszczonym w Nr. 4 „Rivista delle Casse di Risparmio".

O oszczędności.

O s z c z ę d z a n i e nie oznacza gromadzenia upolowanej zwierzyny, zapasów zboża lub monet. Takie materjalne gromadzenie przedmiotów, ograniczone z natury swej do ram bardzo zwężonych, stanowi jedynie o s z c z ę d n o ś ć człowieka izolowanego. Wszystko to, cośmy dotychczas powiedzieli o wartości, usługach, bogactwie względnem, wskazuje nam, że oszczędność w znaczeniu społecznem, aczkolwiek pochodzi z tego samego źródła, posiada inną drogę rozwoju i inny charakter.

O s z c z ę d z a ć znaczy pozwolić na upływ czasu między chwilą wyświadczenia usługi społeczeństwu a chwilą uzyskania wzamian usługi równoważnej. Tak naprzykład człowiek jakiś może przez cały czas od 20 roku życia do sześćdziesiątki wyświadczać bliźnim usługi zależnie od swego zawodu w ilości równej czterem jednostkom, a żądać od nich usług jedynie w ilości równej trzem. W tym wypadku zachował on sobie możność otrzymania od społeczeństwa na starość, gdy już nie będzie mógł pracować, zapłaty za czwartą część swej pracy w ciągu lat czterdziestu.

Fakt, że w ciągu tego czasu otrzymywał on i gromadził dokumenty dowodowe w postaci weksli, banknotów, monet, jest rzeczą całkiem drugorzędną, jedynie kwestją formy. Wszystko to ma znaczenie jedynie środków pomocniczych. Natomiast nie może zmienić ani istoty, ani wyników oszczędności. Złudzenie wzrokowe, jakie tu wywołuje pieniądz, nie przestaje być złudzeniem, które daje początek prawie wszystkim błędom.

Dlatego tak trudno nam oswoić się z myślą, że człowiek oszczędzający nie wycofuje pewnych wartości z obiegu, a przez to nie przynosi szkody społeczeństwu.

Mamy tu do czynienia z jedną z tych pozornych sprzeczności, jakie uchybiają logice, jedną z tych

dróg bez wyjścia, jakie zdają się tworzyć nieprzezwyciężoną zaporę dla postępu, jeden z tych dysonansów, jakie napełniają smutkiem serce, stanowiąc niejako oskarżenie przeciw Stwórcy Wszechrzeczy, zarzut przeciw Jego potędze lub woli.

Z jednej strony wiemy, że ludzkość może się rozwijać, podnosić, doskonalić, realizować wolność, stałość, a w konsekwencji rozwój intelektualny i kulturę moralną tylko drogą obfitego tworzenia i wytrwałego gromadzenia kapitałów. Od szybkiego wzrostu kapitału zależy przecież popyt na pracę robotników i podnoszenie się płac, a więc droga do równości.

Lecz z drugiej strony, czyż oszczędzanie nie jest przeciwieństwem konsumcji? Jeżeli więc ten, kto konsumuje, pobudza i wprawia w ruch pracę, to czyż ten, kto oszczędza, nie działa w sensie odwrotnym? — Gdyby każdy zaczął jaknajwięcej oszczędzać, praca poczęłaby w tymże stopniu słabnąć, a ustałaby zupełnie, gdyby oszczędność mogła być całkowita i powszechna.

Cóż zatem należy radzić ludziom? Jakie oparcie daje moralności ta osławiona ekonomja polityczna, skoro pozostawia nam tylko tę alternatywę sprzeczną i ponurą?

„Jeżeli nie będziecie oszczędzać, kapitał nie będzie się tworzył, lecz zaniknie; rąk do pracy będzie przybywać, ponieważ jednak środki do ich opłacenia pozostaną zawsze te same, powstanie między niemi konkurencja, będą się godzić na coraz mniejsze wynagrodzenie, płaca się obniży i ludzkość zacznie podupadać. Podobnie ma się rzecz i z innego względu: jeżeli nie będziecie oszczędzać, nie będziecie mieć chleba na starość, nie będziecie mogli zapewnić lepszej przyszłości synowi, dać posagu córce, powiększyć swe przedsiębiorstwo i t. d.“.

„Jeżeli oszczędzacie, zmniejszacie fundusz płac, szkodzicie wielkiej gromadzie swych bliźnich, uszczuplacie pracę, to uniwersalne zródło zaspakajania potrzeb ludzkich; w konsekwencji obniżacie poziom ludzkości“.

Te przeciwstawne koncepcje tracą jednak rację bytu wobec tłumaczenia, jakie dajemy oszczędności, tłumaczenia opartego na ideach, do których nas doprowadziły nasze badania nad wartością [1]).

Usługi wymieniają się za usługi.

Wartość jest oceną dwu usług, porównywanych między sobą.

Przy takiem założeniu, oszczędzać znaczy zgodzić się czekać [2]) na otrzymanie usługi równoważnej wzamian za usługę wyświadczoną lub — wyrażając się ogólniej — znaczy pozwolić na upływ czasu między usługą wyświadczoną a otrzymaną.

W jakiż więc sposób ten, kto powstrzymuje się z odebraniem od społeczeństwa usługi, do której ma prawo, mógłby wyrządzić temuż społeczeństwu szkodę lub też przynieść uszczerbek pracy? Należną mi wartość odbiorę dopiero po roku, mimo, że mógłbym domagać się jej natychmiast. Udzielam zatem rok zwłoki społeczeństwu. Przez ten czas praca może się nadal odbywać, usługi nadal się wymieniać, tak jakby mnie wogóle nie było. Nie wprowadziłem więc żadnego zamieszania. Co więcej — oddałem przysługę swym bliźnim, którzy będą z niej darmo korzystać w ciągu roku.

Słowo — darmo — nie jest wprawdzie ścisłe, dlatego należy opisać całe zjawisko.

Upływ czasu, oddzielający obie zamienione usługi jest sam przedmiotem tranzakcji wymiennej, ponieważ ma wartość. Tu właśnie leży początek i wytłumaczenie procentu.

Weźmy przykład: Jakiś człowiek wyświadcza w tej chwili usługę. Pragnie on otrzymać usługę takiej samej wartości dopiero za lat dziesięć. Jest to wartość, z której użycia on rezygnuje w tej chwili. Wiemy zaś, że wartość może przyjmować wszelkie dowolne formy. Wzamian za określoną wartość możemy otrzymać każdą dowolną usługę równej wartości, czy będzie to usługa nieprodukcyjna, czy też produkcyjna. Dlatego ten, kto odkłada na lat dziesięć ściągnięcie kredytu, odkłada nie tylko użycie; odkłada on również możność produkcji. A to dlatego, że zawsze znajdzie ludzi gotowych do nabycia tej zwłoki. Któryś z nich powie naszemu oszczędzającemu: „Ma pan prawo otrzymać natychmiast wartość, która jednak będzie panu potrzebna za lat dziesięć. Niech mi pan więc ustąpi swego prawa na te dziesięć lat i pozwoli mi wejść na pańskie miejsce. Ja będę rozporządzał za pana wartością, której pan będzie wierzycielem; będę jej używał przez dziesięć lat w formie produkcyjnej i zwrócę ją panu po upływie tego terminu. W ten sposób pan mi wyświadczy usługę, a ponieważ każda usługa ma wartość, którą się ocenia, porównując ją z inną usługą, pozostaje więc tylko ocenić to, czego od pana żądam czyli oznaczyć wartość. Po omówieniu i załatwieniu tej sprawy, zobowiązuję się dać panu po upływie terminu płatności nie tylko wartość usługi, której jest pan wierzycielem, ale nadto wartość usługi, którą pan mi wyświadczy“.

Wartość tej czasowej cesji wartości zaoszczędzonych nazywa się procentem.

Ze swej strony pierwotny dłużnik może dokonać takiej samej tranzakcji, o ile ktoś trzeci zapragnie, aby mu scedować za zapłatą użycie wartości zaoszczędzonej. W jednym i drugim przypadku nazywa się to żądaniem kredytu. Udzielenie kredytu oznacza zgodę na upływ pewnego czasu przed nabyciem określonej wartości, oznacza zrzeczenie się na rzecz innych używania tej wartości, oznacza wyświadczenie usługi, oznacza nabycie prawa do usługi takiej samej wartości.

Wracając do gospodarczych skutków oszczędności, gdy już znamy wszystkie szczegóły tego zjawiska, widzimy, że oszczędność nie wyrządza żadnej szkody w działalności społeczeństwa, nie szkodzi pracy ludzkiej. Dlatego twierdzę, że ten, kto praktykuje oszczędność i wzamian za wyświadczone usługi otrzymuje pieniądze, choćby gromadził w schowku złotówkę do złotówki, nie czyni żadnej krzywdy społeczeństwu, ponieważ otrzymał od społeczeństwa te wartości tylko przez danie mu wzamian takich samych wartości. Dodać muszę, że tego rodzaju akumulacja [3]) jest nieprawopodobna, wyjątkowa i anor-

---

1) Por. nasze uwagi, podane w Nr. 20 „Oszczędności“ przy charakterystyce teorji Bastiata (Przyp. nasz).

2) W oryginale: „udzielić czasu“ (Przyp. nasz).

3) Czyli tezauryzacja (Przyp. nasz).

malna, gdyż szkodzi osobistym interesom tych, którzyby zamierzali ją praktykować. W ręku człowieka złotówki oznaczają: „Ten, kto nas posiada, oddał usługi społeczeństwu, nie otrzymawszy wzamian zapłaty. Społeczeństwo dało mu nas do rąk, abyśmy służyły mu jako dokument kredytowy. Jesteśmy zarazem pokwitowaniem, obietnicą i gwarancją. W razie potrzeby będzie mógł przez oddanie nas odebrać od społeczeństwa usługi, których jest wierzycielem".

Dlatego człowiek ten się nie śpieszy. A może przez to tezauryzuje on swe złotówki? Bynajmniej, gdyż — jak widzieliśmy — nawet upływ czasu, oddzielający dwie wymieniane usługi, staje się przedmiotem tranzakcji. Jeżeli nasz oszczędzający ma zamiar wstrzymać się przez lat dziesięć od pobierania od społeczeństwa usług, które mu się należą, to w interesie jego leży dać się zastąpić przez kogo innego, aby uzyskać obok wartości, której jest wierzycielem, wartość tej usługi specjalnej. Zatem oszczędność w żadnym razie nie zawiera w sobie pojęcia akumulacji materjalnej [4]).

Oby moraliści przestali wreszcie wysuwać tego rodzaju objekcyj.

(Przełożył z włoskiego *B. O.*).

4) Czyli tezauryzacji (Przyp. nasz).

O zakładaniu szkolnych Kas oszczędności

„W przeświadczeniu, że zasada przezorności i oszczędności winna być... wszczepiana głęboko w umysły młodych pokoleń, jako składnik pierwszorzędny każdego życiowego programu i uważając, że *działalność wychowawcza Kas oszczędności stanowi istotną i charakterystyczną część ich posłannictwa społecznego*, niezależnie od bezpośrednich korzyści, jakie mogą one z tej działalności czerpać, — delegaci na Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy zwracają usilnie uwagę wszystkich rządów na pożytek popierania przez nie oszczędności w szkołach, biorąc pod uwagę jej *wysoką wartość dla kształcenia charakteru i rozwoju cnót obywatelskich*".

Jest to jedna z uchwał ostatniego Kongresu Międzynarodowego, odbytego w r. b. w Paryżu, która w dalszej części mówi m. in. „Kongres stwierdza ponownie, że w tem dziele wychowania w duchu oszczędności teorja winna być nierozerwalnie powiązana z praktyką i dlatego, mając na uwadze rezultaty, osiągnięte w krajach, gdzie istnieją szkolne kasy oszczędności, wyraża życzenie, aby ta inicjatywa znalazła jaknajszersze rozpowszechnienie. Systemy kas szkolnych winny być bardzo proste, obarczać nauczycie i jaknajmniejszą ilością pracy i odpowiedzialności, a wciągać uczniów do bezpośredniego udziału w pracy oraz zwiększać sposobność do częstego stykania się ich z kasami oszczędności".

Przytoczona tu w najważniejszych wyjątkach uchwała Kongresu, przyjęta jednomyślnie przez delegatów 29 państw, reprezentowanych na tym Kongresie, daje wyraźne wytyczne postępowania, podkreślając ideową, społeczną stronę działalności instytucyj oszczędnościowych.

W naszym kraju wytyczne powyższe powinny znaleźć jaknajszersze i najrychlejsze zastosowanie w całej ich rozciągłości, a to tem więcej, że w obecnych zwłaszcza warunkach zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej wymaga należytego przygotowania gruntu w społeczeństwie. Trudności przełamywania psychiki starszego pokolenia, które przeżyło wojnę i wstrząsy gospodarcze, które przeżywa największy w dziejach kryzys, nie powinny nas odstraszać od wykonywania naczelnych zadań, do których są powołane kasy oszczędności; w walce z biernością, zniechęceniem, brakiem zaufania, prowadzonej systematycznie i planowo, zadania te spełniać będziemy.

Główną wszakże uwagę i największe wysiłki należy skierować na odpowiednie wychowanie młodzieży, na wykształcenie charakteru, na sprzyjanie rozwojowi cnót obywatelskich wśród najmłodszego pokolenia.

Jeżeli między narodami zajmujemy dość poślednie miejsce co do wysokości wkładów i ilości osób oszczędzających, to pod względem pracy propagandowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej, pomimo, iż akcję tę polskie instytucje oszczędnościowe prowadzą stosunkowo niedawno, — sytuacja przedstawia się znacznie lepiej. Otwiera się tu jednak przed Kasami olbrzymie pole działania.

Stan dotychczasowy przedstawiał się do niedawna, jako szereg poczynań dość chaotycznych i nieskoordynowanych, opartych o mniej lub więcej czynną podstawę pojedyńczych Kas. Nieraz też spotykało się Kasy sąsiednich powiatów, z których jedna dzięki zapałowi, energji i przedsiębiorczości swego kierownictwa prowadziła akcję, uwieńczoną dużem powodzeniem, wciągając w swą orbitę tysiące dziatwy szkolnej, — gdy sąsiednie w tych samych prawie warunkach objektywnych nie umiały zorganizować ani jednej szkolnej kasy oszczędności. Albo też w tym samym rejonie działające instytucje prowadziły szkolne kasy według różnych systemów, ograniczając się przytem przeważnie do jednorazowego wysiłku i traktując pracę swą na tym terenie, wybitnie deficytową, jako „zło konieczne".

Pierwszy poważniejszy wyłom w tym stanie uczyniło województwo śląskie przez przymusowe zaprowadzenie organizacji szkolnych kas oszczędności w każdej szkole powszechnej. Organizacja przyjęła system jednolity prowadzenia tych kas, co dało normalne i racjonalne podstawy jej egzystencji i rozwoju. Sprawa oparcia szkolnych kas oszczędności o P. K. O. czy o K. K. O. winna być momentem zależnym całkowicie od czynników lokalnych.

W początku r. b., jeszcze przed Kongresem Międzynarodowym, nasze Min. Wyznań R. i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie pismem okólnem do podległych sobie urzędów o konieczności zakładania kas oszczędnościowych w szkołach, przyczem w Dzienniku Urzędowym Nr. 1 tegoż Min. ukazał się statut ramowy dla kas szkolnych.

Życzliwe ustosunkowanie się do tej sprawy

władz szkolnych pobudziło i zachęciło w wielu miejscowościach lokalne czynniki społeczne i nauczycielskie do realizowania zaleceń.

Nie posiadamy jeszcze dokładnych liczb, dotyczących szkolnych kas oszczędności, w każdym razie stwierdzić można, że ilość nowopowstałych w r. b. jest poważna i że prawdopodobnie większość ich oparto o P. K. O., dzięki specjalnemu nastawieniu kuratorjów i inspektorów szkolnych, które nieraz opacznie rozumiały zarządzenia władz ministerjalnych, jakoby fundusze, gromadzone w tych kasach winny być lokowane wyłącznie w P. K. O.

Nastawienie to w niektórych wypadkach, wskutek przesadnej gorliwości nauczycielstwa i inspektorów doprowadzało do zamykania już zorganizowanych komórek przez K. K. O., aby je nanowo otwierać w oparciu o Pocztową Kasę Oszczędności.

Związek K. K. O. w Warszawie zwrócił na to uwagę Ministerstwa, prosząc o wydanie Kuratorjom odpowiedniego wyjaśnienia, co też nastąpiło po myśli Związku we wrześniu r. b., usuwając jedną z głównych przeszkód w zakładaniu i prowadzeniu tych kas przez K. K. O.

Pozwolę sobie wyrazić pogląd, że ingerencja szkolnych władz państwowych w tej dziedzinie winnaby w naszych obecnych warunkach być wzmocniona i doprowadzić do *wprowadzenia przymusu zakładania szkolnych kas oszczędności we wszystkich szkołach publicznych.*

Zanim wszakże do tego dojdzie — miejmy nadzieję — w niezbyt dalekiej przyszłości — wszystkie czynniki zainteresowane, a więc: społeczne, samorządowe i państwowe winny skoordynować i należycie wzmocnić wysiłki, by jeszcze w bieżącym roku szkolnym 1935/6 mogła powstać możliwie wielka ilość kas szkolnych.

Szerzenie tej idei na terenie nauczycielskim i wśród zorganizowanego społeczeństwa wszelkiemi dostępnemi środkami jest nakazem, obowiązującym przedewszystkiem instytucje oszczędnościowe.

Jak wspomniano wyżej, komunalne kasy oszczędności ożywiły nieco swą działalność w tym kierunku i niektóre z nich mogą poszczycić się pięknemi wynikami, tak miejskie jak i powiatowe. Wyniki te wszakże są bardzo dalekie nietylko od osiąganych w Europie zachodniej co do ilości szkolnych kas (np. Anglja w marcu r. b. miała ich 22.407) i co do sumy nagromadzonych w nich wkładów, ale również i od naszych możliwości.

Należy przeto sprawę tworzenia szkolnych kas wysunąć na jedno z miejsc naczelnych w programach pracy K. K. O. na najbliższą przyszłość oraz ujednostajnić wytyczne i metody organizacyjne tudzież systemy działalności.

Zdaniem naszem, należy rozpocząć pracę na terenie działalności danej K. K. O. od konferencyj przygotowawczych dyrekcji Kasy z inspektorem szkolnym i zarządem powiatowym Związku Nauczycielstwa. Po ustaleniu planu pracy, który powinien objąć przedewszystkiem szkoły powszechne najwyżej zorganizowane oraz szkoły średnie i zawodowe, należy zgromadzić odpowiedni materjał propagandowy do użytku nauczycieli, a więc: książki i broszury. Dalej dyrekcja przygotuje najprostszą księgowość, arkusze, książeczki oszczędnościowe, kartony, nalepki i skarbonki i przy najbliższej sposobności np. na zjeździe powiatowym zaznajomi z materjałem i manipulacją tych nauczycieli, którzy podejmą się kierownictwa szkolnemi kasami.

Materjał i manipulacje muszą zadość czynić wymaganiom: prostoty, sprawności i kontroli. Troską samych Kas musi być dążenie do jaknajmniejszego obarczania nauczyciela manipulacjami, do zabierania mu czynnościami mechanicznemi najmniejszej ilości czasu, zważywszy na powszechne dziś prawie przeciążenie go pracami zawodowemi i społecznemi.

W Kasach zagranicznych (angielskich, fińskich, francuskich i t. d.) współpraca z nauczycielstwem w dziedzinie propagandy oszczędności w szkołach daje tem większe rezultaty, im bardziej rozwinięty jest w tej pracy czynnik społeczny. Praca w tej dziedzinie jest traktowana, jako honorowa, zaszczytna, realna praca społeczna. Nie wyłącza to bynajmniej stosowania tych czy innych bodźców natury materjalnej: a więc wyznaczania przez Kasy premij indywidualnych za wzrost ilości nowych książeczek, za wzrost systematycznej kapitalizacji, lub też specjalnych dotacyj dla Związku nauczycielskiego w postaci gotówkowej albo bezpłatnego pobytu w miejscowości kuracyjnej dla kilku członków Związku i t. p.

Są to wszakże bodźce pomocnicze, dodatkowe, — główną sprężyną pobudzenia nauczycielstwa, jako ciała zbiorowego, wychowującego młode pokolenie, zawsze pozostanie trafienie do instynktu społecznego, do poczucia obowiązku obywatelskiego, do okazania wydatnej pomocy państwu i społeczeństwu przez twardą służbę dnia codziennego.

O ile zdołamy poruszyć dostatecznie silnie te struny duszy wychowawcy - społecznika, zdobędziemy do wspólnej pracy element dobrowolny, chętny, pełen zapału, t. j. najbardziej pożądany.

Gdy już grunt wśród nauczycielstwa drogą konferencyj, odczytów czy pokazów będzie dostatecznie przygotowany, należy wzmocnić tempo pracy w samej Kasie, aby móc szybko i dokładnie obsłużyć nowe zapotrzebowania. Tu trzeba należycie usprawnić wewnętrzną organizację Kasy. W większych instytucjach dyrekcja powinna powierzyć załatwianie spraw dziatwy szkolnej specjalnemu pracownikowi. W mniejszych te funkcje winien pełnić dyrektor Kasy.

Ważną rzeczą jest ustalenie dla szkolnych kas odpowiedniego systemu, przyczem należy przestrzegać jednolitości systemu, przynajmniej dla jednej szkoły. Z bardziej rozpowszechnionych systemów gromadzenia oszczędności zanotujemy tu dwa: skarbonki i znaczki oszczędnościowe. Każdy z nich ma swoje walory i wady. Wadą systemu skarbonkowego jest przy całej jego prostocie wymykanie się z pod ściślejszej kontroli. Skarbonki zbiorowe t. j. szafki z kilkudziesięciu czy więcej przegródkami, przeznaczonemi dla każdego ucznia, a umieszczone w klasach, usuwają wprawdzie ten brak, lecz są dość drogie.

System znaczków jest bardziej rozpowszechniony, ale wymaga od ciała nauczycielskiego nieco więcej pracy, przynajmniej w początkach istnienia

szkolnej kasy, dopóki nie usprawni się dostatecznie samorząd uczniowski, któryby w dużej mierze wyręczał nauczyciela.

Polega ten system, jak wiadomo, na sprzedaży uczniom przez kierownictwo kasy w określonych dniach i godzinach, przeważnie w przerwach między lekcjami, znaczków oszczędnościowych. Znaczki wartości 5, 10, 20 lub 50 groszy bywają dostarczane wraz z materjałem buchalteryjnym przez K. K. O. kierownictwu szkolnej kasy, które wylicza się z nich przynajmniej dwa razy do roku.

Każdy członek szkolnej kasy otrzymuje bezpłatnie kartonik do nalepiania znaczków oraz specjalną książeczkę wkładkową szkolnej kasy, do której kierownik wpisuje mu równowartość całkowicie zaklejonego znaczkami kartonika. Z chwilą, gdy na jego szkolnej książeczce zgromadzi się kwota, ustalona po wzajemnem porozumieniu się kierownictwa z K. K. O. (np. 3 lub 5 zł.), taki uczestnik staje się bezpośrednim wkładcą Komunalnej Kasy Oszczędności i otrzymuje normalną książeczkę oszczędnościową, najwyżej oprocentowaną.

Nie przestając być członkiem szkolnej kasy, w dalszym ciągu postępuje z oszczędnościami tak samo, t. j. nakleja nabywane znaczki w kartoniku i t. d.

Szkolna kasa oszczędności od wkładów na swej książeczce uzyskuje w K. K. O. najwyższe oprocentowanie, biegnące normalnie t. j. od dnia następnego po wpłacie. Sama zaś dopisuje odsetki od wkładów na książeczkach swych uczestników, poczynając od pierwszego każdego miesiąca następnego po dokonaniu zapisu z zapełnionego kartonika i według stopy niższej. Powstała stąd różnica może być w końcu okresu obracana na cele, wskazane przez uczetsników i zatwierdzone przez kierownictwo szkoły (np. pomoc dla najbiedniejszych uczniów w podręcznikach, odzieży lub t. p.).

Rachunkowość szkolnej kasy winna być możliwie uproszczona. Najmniej czasu zabiera prowadzenie dziennika, obejmującego nazwiska uczniów, a wystarczającego na cały rok.

Zebraną gotowiznę szkolna kasa wpłaca lub przekazuje na swoje konto w K. K. O. dwa razy miesięcznie.

Nieco bardziej złożony, ale zapewniający sprawne funkcjonowanie i ścisłą kontrolę, jest system, praktykowany w województwie śląskiem, gdzie panuje przymus organizowania szkolnych kas oszczędności.

*
* *

Rola K. K. O. w dziedzinie krzewienia idei oszczędności wśród młodego pokolenia nie może ograniczyć się jedynie do założenia szkolnej kasy oszczędności i perjodycznych z nią stosunków. Trzeba wykazywać dbałość o rozwój życia kasy, trzeba zacieśniać nawiązny kontakt, organizować objazdy szkół przez swego delegata czy dyrektora oraz odwiedzanie Kasy przez młodocianych wkładców (w miastach) i grupowe wycieczki dziatwy z głębi powiatu, przynajmniej raz na rok, najlepiej przed wakacjami. Wycieczki takie należy dobrze przygotować, pokazać ich uczestnikom urządzenia K. K. O., wygłosić okolicznościową pogadankę, ew. zaprowadzić na wyświetlenie filmu propagandowego do miejscowego kina; w lokalu Kasy rozdawać skarbonki, ołówki i t. p.

W taki sposób dziecko zachęci się do zbliżenia ze znajomą już instytucją.

Najmniej raz do roku K. K. O. w porozumieniu z inspektoratem szkolnym i związkiem nauczycielstwa powinna urządzać konkursy wypracowań wśród uczniów wszystkich szkół swego powiatu na tematy oszczędnościowe z nagrodami za wyróżnione prace, nadsyłane przez kierowników szkół do inspektoratu lub wprost do Kasy.

Mogą też być organizowane konkursy plastyczne na plakaty rysunkowe, barwne (dla starszych uczniów) oraz specjalne konkursy dla nauczycielstwa na broszury, odczyty propagandowe lub pogadanki w szkołach, nagradzane w gotowiźnie.

Nagrody z reguły polegają na wydawaniu wyróżnionym książeczek oszczędnościowych K. K. O. z wkładem zawiązkowym warunkowym np. 3 lub 5-ciozłotowym, przyczem warunki winny być nieuciążliwe, np. — wkład staje się własnością nagrodzonego po upływie roku przy wpłacie przez niego na książeczkę przynajmniej równowartości wkładu początkowego. Również i inna forma nagród może być stosowana, jak: wydawnictwo książek, podręczników, narzędzi pracy i t. p.

W tej dużej i odpowiedzialnej pracy na odcinku szkolnym Kasy mogą szukać oparcia i pomocy zarówno w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, jak i w miejscowych stałych Komitetach Propagandy Oszczędności.

Do Związku Kas należy się zwracać w sprawach ogólnych o charakterze instrukcyjno - naukowym, o wzory regulaminów, księgowości, o podręczniki i źródła, jak również o koordynację wysiłków i zamierzeń, aby wykorzystując doświadczenie Związku, uniknąć zbędnych wydatków i marnowania energji na eksperymenty, które nie zdały egzaminu życiowego.

Natomiast do realizowania planu działalności propagandowej Kasy powinny przyciągnąć, zainteresować i wykorzystać miejscowy element społeczny. Dobrze zorganizowany Komitet Propagandy, złożony z przedstawicieli, rozumiejących wagę spełnianych zadań dla rozwoju samych podstaw życia społecznego, dla wzmocnienia dobrobytu i podniesienia kultury ludności swego powiatu, — odda tu Kasie i jej celom nieocenione usługi, wydobywając z dotychczasowych składników nowe źródło energji.

Przy tem wszystkiem nie wolno nam zapominać, że zorganizowanie i prowadzenie szkolnej kasy oszczędności, nawet przy chwalebnem unikaniu tak szkodliwego w propagandzie szablonu, nie wyczerpuje bynajmniej jej obowiązków wobec młodego pokolenia i jest tylk fragmentem, prawda, że b. ważnym, w całokształcie jej działalności.

Mając na widoku przyszłość, w której można będzie poszczycić się wynikami, nie ustępującemi tak pięknym rezultatom starych instytucyj oszczęd-

nościowych zagranicznych, musimy prowadzić pracę planowo, rzutując na odległość przy systematycznem, ciągłem wykuwaniu etapów dnia powszedniego, i nie zrażając się możliwemi przejściowemi niepowodzeniami.

Warunkiem koniecznym powodzenia będzie tu zapał, wiara w celowość prowadzonej pracy, poparta umiejętnością i silną wolą realizacji.

Fr. Świderski.

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

Poniżej podajemy treść okólników, jakie nasz Związek rozesłał do zrzeszonych Kas dn. 28 i 29 listopada r. b.

1. O zaciąganiu przez Kasy niektórych kredytów.

(Okólnik Nr. 36).

Podajemy zrzeszonym Kasom do wiadomości i zastosowania treść reskryptu Ministerstwa Skarbu z dn. 26 listopada 1935 r. Nr. D. II. 22680/4/35 w sprawie zaciągania przez Kasy niektórych rodzajów kredytów:

„Na podstawie art. 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) zezwalam w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, do odwołania, Komunalnym Kasom Oszczędności na zaciąganie w innych instytucjach finansowych:

a) pożyczek celowych w państwowych i komunalnych Bankach po wyrażeniu zgody właściwego Związku Komunalnych Kas Oszczędności,

b) pożyczek pod zastaw własnych papierów wartościowych w związku z koniecznością zwiększenia płynności kasy na wypadek wypłaty wkładów".

Za Ministra Skarbu Podsekretarz Stanu
(—) *A. Koc.*

Z polecenia Ministerstwa zaznaczamy, że powyższe generalne zezwolenie, ważne jest do czasu wydania w tym względzie odmiennych zarządzeń Pana Ministra Skarbu.

2. O specjalnym podatku od wynagrodzeń pracowników K. K. O.

(Okólnik Nr. 37).

W Nr. 82 Dziennika Ustaw R. P. z r. bież. pod poz. 503 ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Podatkiem tym, zgodnie z art. 2 p. 3 dekretu, objęte są również uposażenia pracowników Komunalnych Kas Oszczędności, przyczem dla tych uposażeń, jako podlegających podatkowi dochodowemu, będzie miała zastosowanie skala, podana w p. 2 § 1 art. 5 cytowanego dekretu, a więc taka sama, jak względem uposażeń pracowników samorządowych. Specjalnemu podatkowi podlegają wynagrodzenia: 1) wypłacane w czasie od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają, oraz 2) wypłacane za czas od 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. bez względu na czas wypłaty (art. 6). Wolne są od specjalnego podatku tylko uposażenia, których wysokość (brutto) nie przekracza zł. 110 miesięcznie (art. 3 § 1 p. b.). W związku z wysuwanemi przez Kasy wątpliwościami, zwróciliśmy się do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienie, czy obciążeniom z tytułu podatku specjalnego podlegają uposażenia pracowników K. K. O. niezależnie od normalnego podatku dochodowego. Treścią ewentualnej odpowiedzi nie omieszkamy się z Kasami podzielić w formie specjalnego okólnika. Opierając się na redakcji cytowanego dekretu, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wynagrodzenia pracowników K. K. O. podlegają jednemu i drugiemu podatkowi, co też Kasy winny uwzględnić przy sporządzaniu list płacy za miesiąc grudzień r. b. Zwracamy przytem Kasom uwagę, że dotychczasowa skala podatku dochodowego łącznie z dodatkiem kryzysowym obowiązuje tylko do dnia 31 grudnia r. b. Począwszy od dnia 1 stycznia 1936 r., wchodzi w życie nowa skala, podana w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 listopada 1935 r. w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. z dn. 24 listopada r. b. Nr. 85 poz. 518). Z dniem zaś 1 stycznia 1936 r. przestaje obowiązywać dodatek kryzysowy.

Notatki i uwagi

List do Redakcji w sprawie kredytów zaliczkowych.

Poniżej zamieszczamy list, jaki Redakcja otrzymała od p. J. Jenka, dyrektora K. K. O. pow. Gnieźnieńskiego, z prośbą o wydrukowanie na łamach „Oszczędności". Aczkolwiek uważamy, że sprawa kredytów zaliczkowych i rola Kas w tej akcji są już dostatecznie oświetlone, to jednak z uwagi na to, że pomieszczone na łamach naszego pisma sprawy dotyczyły głównie K. K. O. woj. Poznańskiego, udzielamy głosu przedstawicielowi jednej z tych Kas i w ten sposób dyskusję na ten temat zamykamy. Zresztą, wobec ukazania się reskryptu p. Ministra Skarbu (treść którego zamieszczamy w okólniku Nr. 36 w „Komunikatach Związku K. K. O.), żywimy nadzieję, że Związki K. K. O., jako organa

fachowe i znające dokładnie możliwości techniczne i finansowe Kas, tak pokierują sprawą współpracy Kas z instytucjami, przeznaczającemi kapitały na cele rolnicze, że w przyszłości publiczna dyskusja na takie tematy będzie niepotrzebna. Życzliwość i zrozumienie, jaką sprawa ta znalazła u Ministerstw nadzorczych jest najlepszą po temu gwarancją. *(Redakcja).*

W Nr. 17 „Oszczędności" z dnia 31.8. b. r. w dziale „Przegląd prasy" została omówiona notatka, jaka się ukazała w Nr. 214 „Gazety Polskiej" z 4.8.35 p. t. „Wstrzymana pomoc". Autor notatki p. J. W. (Józef Winiewicz, redaktor „Dziennika Poznańskiego") przedstawił rolę K. K. O. województwa Poznańskiego w takiem świetle, jak gdyby akcja rozprowadzania kredytu zaliczkowego napotykała z ich strony na świadome trudności.

Sprawę tę możnaby uważać za skończoną, wobec obszernego omówienia jej w „Oszczędności", gdyby nie okoliczność, że notatka p. J. W. wywołała na szpaltach niektórych dzienników ostrą kampanję przeciwko K. K. O. woj. Poznańskiego. Z tego względu uważam za pożądane wyświetlenie niektórych punktów tej sprawy „od źródła", jako jeden z przedstawicieli tych Kas.

Mianowicie już 17.8. b. r. agencja „Iskra" w biuletynie Nr. 188 wykorzystała notatkę p. J. W., imputując Kasom akcję... polityczną w związku z okresem przedwyborczym. Podchwyciły to niektóre dzienniki miejscowe, pomawiające Kasy wielkopolskie o wyraźną akcję bojkotową inicjatywy władz rządowych, w celach politycznych.

Wiemy dobrze, że sprawa „rozprowadzania" kredytów przedstawia się zgoła inaczej, co nietrudno wykazać. A więc:

1. Fakt, że P. B. R. w Poznaniu przeznaczył na kredyt zaliczkowy 700.000 zł. prasa przerobiła na fakt, że do K. K. O. wpłynęło od rolników zapotrzebowanie na 700.000 zł., należało tylko sumę tą sprowadzić i rozprowadzić. Jak było w rzeczywistości? Zawiadomienie o zapoczątkowaniu akcji kredytów zaliczkowych wysłał P. B. R. w Poznaniu dnia 25 lipca, podając m. in., że wnioski o zapotrzebowanie kredytu będzie przyjmować od K. K. O. do 15 października r. b. A już dnia 4.8.35, a więc po kilku dniach, ukazuje się notatka p. J. W. w Gazecie Polskiej, w której autor imputuje Kasom nieżyczliwe ustosunkowanie się do akcji kredytu zaliczkowego.

Dziwnym trafem oskarżenie, że „k r e d y t p r z y o b i e c a n o, l e c z n i e d a n o" skierowane przeciw K. K. O., niebawem miało się sprawdzić, lecz n i e z winy K. K. O. Po otrzymaniu pisma P. B. R. w dniu 26 lipca, Kasa moja przystąpiła natychmiast do zawiadomienia zainteresowanych rolników za pośrednictwem miejscowej prasy o akcji kredytu zaliczkowego, wysyłając jednocześnie zawiadomienia odnośnym wójtom i Kółkom Rolniczym. Stosownie do warunków P. B. R. odnośnie podpisywania specjalnych deklaracyj przez osoby, ubiegające się o kredyt, jak i celem zorjentowania się w wysokości zapotrzebowania na kredyt — Kasa ustaliła ostateczny termin składania zgłoszeń o kredyt przez rolników na dzień 16 sierpnia. Czasokresu tego nie można chyba uważać za zbyt długi, skoro P. B. R. ogłosił, że przyjmuje wnioski od Kas do 15 października. W toku kompletowania całego materjału otrzymuje Kasa list P. B. R. z Poznania, z datą 20.8.35, że „w o b e c w y c z e r p a n i a k o n t y n g e n t u k r e d y t u z a l i c z k o w e g o, z e c h c e s i ę K a s a n i e a n g a ż o w a ć w s t o s u n k u d o r o l n i k ó w". Na interwencję w P. B. R. Kasa otrzymała odpowiedź, że kredyt został już wyczerpany i że Kasa zgłosiła się zapóźno. Było to w trzy tygodnie po zawiadomieniu K. K. O. o zapoczątkowaniu akcji kredytowej.

Okazało się, że większość K. K. O. powiatowych zgłosiła zapotrzebowanie na kredyt zaliczkowy, nie odczekawszy na zapotrzebowanie ze strony rolników. Postawiono zatem kwestję naopak, najpierw zapotrzebowanie na kredyt, a potem szukanie nań nabywców.

Nie wdając się w ocenę słuszności takiego postawienia sprawy, należy stwierdzić, że K. K. O. nie tylko nie sabotowały akcji kredytów zaliczkowych, ale tak się z nią pośpieszyły, że już w trzy tygodnie kontyngent kredytów został wyczerpany i kilka Kas zostało bez przydziału; obiecano im „coś" przydzielić, w razie, gdyby inne Kasy przyznanego im przydziału w całości nie wykorzystały. Że nie wszyscy rolnicy mogli być we wszystkich powiatach kredytem „obdzieleni", to wina zatem szczupłości kontyngentu na ten cel przez P. B. R. przyznanego oraz wina sposobu repartycji kontyngentów na Kasy. Nie Kasy więc zawiniły, że „obiecano, a nic nie dano" i należało tym rolnikom, którzy mimo przyznania im kredytu przez Kasę go nie otrzymali, powiedzieć szczerą prawdę o stanie rzeczy, by zarzuty skierowane przeciw K K. O. odeprzeć.

2. Czy zarzuty skierowane przeciw K. K. O. woj. Poznańskiego o utrudnianie rolnikom otrzymania kredytu były wogóle na miejscu? Bynajmniej. Nadając kredytowi miano „z a l i c z k o w e g o" na zboże, wytworzono u rolników przekonanie, że wystarczy podpisać przepisaną przez P. B. R. deklarację o ilości zapasu zboża i wszystko będzie załatwione, zwłaszcza, że K. K. O. kredyt ten tylko „r o z p r o w a d z a j ą". Czyż można potem się dziwić, że rolnik — i to małorolny — kwestję tę w ten sposób rozumie, skoro w świetle wspomnianych notatek i artykułów pojmują ją w ten sam sposób osoby, od których możnaby spodziewać się większej znajomości rzeczy?

Termin „rozprowadzanie" kredytu wypaczył pojęcie roli, jaka jest z tem „rozprowadzaniem" związana. Kredyt zaliczkowy jest kredytem osobistym i sprawę tą dostatecznie wyświetlono w Nr. 17 „Oszczędności". Deklaracja, składana przez kredytobiorców nie posiada dla K. K. O. żadnego znaczenia, a okoliczności, że na wypadek stwierdzenia braku potrzebnego zapasu zboża żądać można natychmiastowej spłaty całej pożyczki, — bynajmniej nie można zdyskontować z korzyścią dla Kasy, która musi jednocześnie gwarantować natychmiastowy zwrot pożyczki. Każdy dyrektor K. K. O. doskonale wie, jak słaba jest wypłacalność rolnictwa. Żadne deklaracje, przepisy, klauzule i rygory — nawet tak bardzo wyraźnie postawione — nie dają Kasie gwarancji terminowego zwrotu pożyczki.

3. Na twierdzenie, jakoby K. K. O. otrzymały nieomal w 100% zwrot pożyczek, udzielonych rolnictwu, można odpowiedzieć, że jest to marzeniem każdego kierownika K. K. O., by tak istotnie było. Przypuszczalnie zaszła tu pomyłka i miało ono dotyczyć P. B. R., który kredyt udzielony K. K. O. otrzymał z powrotem w 100%, nie wnikając w to, czy rolnicy kredyt ten K. K. O. zwrócili. Pozwolę sobie poniżej wykazać, jakim wynikiem zakończyła moja Kasa akcję kredytu zaliczkowego w roku 1934/35.

Otrzymawszy z P. B. R. kredytu na 30.000 zł., rozdzielono go — po skrupulatnem przejrzeniu wniosków przez Zarząd Kasy — między

	57	rolników w sumie	29.940,— zł.
w przepisowych terminach spłaciło kredyt ten	20	„ „ „	8.055,— „
Zalegało:	37	„ „ „	21.885,— zł.

Z pozostałych 37 dłużników spłaciło kredyt w przepisanym do zwrotu terminie, t. j. 20.6.35 tylko częściowo w sumie 14.943,50 zł.

Zaległość: 6.941,50 zł.

i wszyscy ci rolnicy w ilości 37-miu pozostali dłużni Kasie tę zaległość na progu nowych żniw — wyzbywszy się poprzednio swych zapasów z żniw 1934 r., które stanowić miały rzekomą gwarancję zwrotu kredytu. Oczywiście, weksle, wystawione przez Kasę P. B. R. zostały terminowo wykupione i temsamem zwrot kredytu w 100% nastąpił. Zatem: kto — komu zwrócił?

Przykład powyższy mówi sam za siebie, przytem proszę wziąć pod uwagę, że kredyt udzielony został na weksle z dwoma żyrami, przyczem pożyczkobiorcy sobie weksle wzajemnie żyrowali. Jest to wynik akcji kredytowej, z której korzystali z uwagi na jej charakter rolnicy, których uważać należy za znajdujących się w dość korzystnych warunkach materjalnych. Zaoszczędzę Czytelnikom zobrazowania wyniku podobnej akcji kredytowej, jaką był kredyt na zasiewy na wiosnę 1933 r., wskutek podniesionego naonczas alarmu przez prasę poznańską o widmie ugorów na ziemiach wielkopolskich. Z kredytu tego korzystali przeważnie rolnicy zubożali, a o wyniku dla tych Kas ,które go udzielały, przykro wogóle wspominać.

Taka jest rzeczywistość tak zwanego „r o z p r o w a d z a n i a“ kredytu.

4. A wreszcie, jakie są korzyści dla K. K. O., płynące z rozprowadzania kredytu? Krótko mówiąc — ż a d n e — a raczej strata. Kalkulację, poczynioną w tym względzie przez p. Kolegę Müllera z Wołkowyska (Nr. 17 „O s z c z ę d n o ś ć“) należy uważać raczej za ostrożną. Zresztą nie interes „s p r y t n e g o“ bankiera przyświeca K. K. O. w ich działalności kredytowej, zwłaszcza, gdy działalność ta ma znaczenie wybitnie społeczne. Ale i tutaj trzeba uznać pewne granice: nie można żadną miarą zezwolić na podobne niepoważne ataki i niczem nieusprawiedliwione podejrzenia, jakie miały miejsce, jak to na wstępie wspomniałem — w przeciwnym bowiem razie trzeba kwestję wyraźnie postawić: K. K. O. czy K. K. Opieki Społecznej?

J. Jenek.
K. K. O. Pow. Gniezno.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

Specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych 1).

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 poz. 503 ogłoszono Dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Podatek przeznaczony jest na cele równowagi budżetowej i pobierany będzie od wynagrodzeń wypłacanych w czasie od 1.XII.1935 r. do 31.XII.1937 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają, a nadto bez względu na czas wypłaty od wynagrodzeń przypadających za tenże okres 1.XII.1935 r. — 31.XII.1937 r.

Specjalnemu podatkowi podlegają wynagrodzenia wypłacone przez Skarb Państwa i związki publiczno - prawne, oraz przedsiębiorstwa państwowe i związków publiczno-prawnych, a między innemi przez: związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne (celowe), oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Samorządu Terytorjalnego, **komunalne kasy oszczędności i banki komunalne** (art. 2 (1) pkt. 3). Za wynagrodzenie, będące podstawą wymiaru podatku uważa się łączną sumę wynagrodzeń, wypłacanych przez daną instytucję w ciągu miesiąca bez względu na rodzaj i nazwę tych wynagrodzeń. Będą tu wchodzić w grę wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach wraz z dodatkami i w naturze, jakie płatnik uzyskuje, a więc także djety za posiedzenia, dodatki z tytułu udziału w zarządach i komitetach i t. p.

Specjalny podatek pobiera się drogą potrącenia **przy wypłacie wynagrodzeń.** Skala podatkowa wynosi **przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń:**

przy wysokości miesięcznego wynagrodzenia:

ponad	110	zł.	do	165	zł.	— 5½%
od	165	„	„	220	„	— 7%
„	220	„	„	560	„	— 8%
„	560	„	„	2.350	„	— 10%
ponad	2.300	„				— 15%

Przy wynagrodzeniach w pieniądzach i w naturze podatek nie może przekraczać 25% wynagrodzenia pieniężnego. Jeżeli wskutek świąt kalendarzowych w jednym miesiącu następuje wypłata uposażenia za dwa miesiące (np. 1 i 30 — zamiast następnego 1) należy te wypłaty dla wymiaru podatku traktować tak, jakby były wypłacone w normalnym miesiącu wypłaty. Jeżeli jedna osoba pobiera od jednego pracodawcy dwa lub więcej uposażeń, z których jedne są wolne od podatku dochodowego lub innych obciążeń, inne zaś opłacają podatek dochodowy lub inne świadczenia, należy do wynagrodzeń obciążonych podatkiem dochodowym lub innemi świadczeniami stosować skalę podaną wyżej, zaś do wynagrodzeń wolnych od tych obciążeń skalę wyższą w granicach 7 — 25% stosowaną do uposażeń urzędników państwowych, nieopłacających podatku dochodowego, składek emerytalnych i t. p. Wysokość stopy procentowej podatku ustala się na podstawie łącznej sumy obydwu rodzajów wynagrodzeń.

Obowiązek potrącania podatku ciąży na instytucji, wypłacającej wynagrodzenie, przyczem kwota podatku winna być wniesiona do właściwego urzędu skarbowego w terminie do dnia 7 następnego miesiąca kalendarzowego z dołączeniem wykazu w/g wzoru, który ustali Minister Skarbu lub odpisu listy płacy.

Żadne zwolnienia od podatku, przysługujące z mocy szczególnych przepisów, nie mają zastosowania do specjalnego podatku od wynagrodzeń.

1) Por. okólnik Związku K. K. O. w Warszawie Nr. 37, zamieszczony w niniejszym numerze „Oszczędności“ (Przyp. Redakcji).

Zmiany rozporządzenia o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Dekret Prezydenta R. P. z dn. 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, wprowadził szereg zmian w powołanem rozporządzeniu.

Rozszerzono kompetencje Ministra Skarbu, który według nowego brzmienia art. 7 „może na wniosek Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu **udzielać generalnych ulg** w spłacie poszczególnych należności Skarbu Państwa od związków samorządowych".

Określono dalej tryb powzięcia uchwał przez Centralną Komisję Osz.-Oddł., które winny zapadać w kompletach złożonych z 7 członków, wśród których muszą być obecni: Przewodniczący lub zastępca oraz przedstawiciele Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Opieki Społecznej lub ich zastępcy.

Uprawnienia Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu zostały rozszerzone przez znowelizowanie art. art. 14, 18 i 20 rozporządzenia. Według nowego brzmienia tych artykułów, Centralna Komisja Oszcz. - Oddł. może między innemi **dawać ulgi** w spłacie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa, funduszów państwowych, instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj publiczno - prawnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i banków komunalnych. Nadto może Centralna Komisja Oszcz. - Oddł. postanawiać o przyznawaniu ulg w stosunku do kredytów samorządowych, powstałych z użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyt samorządowy lokat instytucyj prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego lub w bankach komunalnych. W przypadkach zgłoszenia sprzeciwu, Centralna Komisja Oszcz. - Oddł. może zatwierdzić plan oddłużenia ustalony przez Komisję przy województwie, bądź ustalić nowy plan oddłużenia.

W grupie instytucyj wierzycieli publiczno - prawnych i banków komunalnych, odnośnie wierzytelności których może orzekać ulgi Centralna Komisja Oszcz - Oddł., jak to podaliśmy wyżej, nie są wymienione komunalne kasy oszczędności, a zatem należy sądzić, że odnośnie tych Kas nie powinien mieć zastosowania art. 14 ust. (2) pkt. 3 rozporządzenia.

Jako dalsze uprawnienie Centralnej Komisji dodano przepis art. 18 ust. (3), że „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególną sytuacją związku samorządowego, Centralna Komisja może — po wszczęciu postępowania oddłużeniowego — na wniosek komisji (przy województwie — przyp. Redakcji) zawiesić jednorazowo na okres do 6 miesięcy egzekucję zobowiązań prywatno-prawnych, z wyjątkiem zobowiązań z tytułu pożyczek zagranicznych i samorządowych pożyczek emisyjnych". Rozszerzono także zakres działania komisyj oszczędnościowo - oddłużeniowych dla samorządu przy urzędach wojewódzkich przez nadanie im prawa odraczania lub zwalniania od płatności odsetek na okres do lat 5 (dotychczas 3) i to od wszystkich wierzytelności.

Oddłużeniem objęto zadłużenia samorządów, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1934 r., przesuwając tem dawniej ustalony termin 1 lipca 1932 r. o 21 miesięcy. W ten sposób oddłużeniem objęta będzie większa liczba zadłużeń.

Terminy zaskarżenia planów oddłużenia, ustalonych przez komisje oszcz. - oddł. przy województwach skrócono z 3 miesięcy do 4 tygodni od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojew.

Specjalną ochronę wierzytelności, objętych planem oddłużenia stwarza nowe brzmienie art. 25 rozp., który tu cytujemy w całej jego rozciągłości:

„Art. 25. (1) Decyzja Centralnej Komisji, powzięta w myśl art. 14 ust. (2) pkt. 3) oraz prawomocny plan oddłużenia stanowią plan obsługi długów związku samorządowego.

(2) Związki samorządowe obowiązane są do corocznego wstawiania do budżetów zwyczajnych, sum, przewidzianych planem obsługi długów.

(3) Należności objęte planem obsługi długów mają pierwszeństwo zaspokojenia przed zobowiązaniami, zaciągniętemi przez związek samorządowy po wszczęciu postępowania oddłużeniowego.

(4) Władza nadzorcza na wniosek wierzyciela może dochody związku samorządowego z określonych źródeł przeznaczyć w potrzebnej wysokości na spłatę sum, przewidzianych w planie obsługi długów; dochody te będą wolne od zajęć za jakiekolwiek zobowiązania związku samorządowego.

(5) Przełożeni związków samorządowych odpowiadają służbowo i materjalnie za zawinione przez nich szkody i straty poniesione przez wierzycieli z powodu niewykonania planu obsługi długów".

Powyższe przepisy, idące w kierunku stworzenia specjalnego uprzywilejowania wierzycieli objętych planem oddłużenia, wyłączeń niektórych dochodów i stworzenia posiłkowej skargi przeciwko przełożonym związków samorządowych, stwarzają okoliczności, urzeczywistniające realność planu oddłużenia i gwarantujące płynność wierzytelności tym planem objętych.

W związku z przepisami oddłużeniowemi znowelizowano art. 1 rozporządzenia o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego w tym kierunku, że pożyczki z tego funduszu mogą być umorzone oraz, że instytucjom finansowym, powstałym z udziałów związków samorządowych, oraz centralnym zrzeszeniom samorządowym mogą być udzielane w związku z postępowaniem oddłużeniowem zapomogi do wysokości połowy corocznych wpływów funduszu.

Jako nowy przepis w obrębie przepisów oddłużeniowych dekretu z 14.XI.1935 r. znajduje się nowy art. 32 rozp., który przekazuje Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu unormowanie tworzenia, prowadzenia i znoszenia przedsiębiorstw związków samorządowych.

Dekret, a z nim przepisy, nowelizujące rozporządzenie z 24.X.1934 r. weszły w życie z dniem ogłoszenia (15.XI.1935 r.). Dekret jedynie przewiduje, że 4 tygodniowy termin zaskarżenia nie stosuje się do spraw, w których przed wejściem w życie dekretu zostały uchwalone przez komisje wojewódzkie plany oddłużenia, a zatem w tych sprawach przysługuje do zaskarżenia uchwał komisyj termin 3 miesięczny.

Kronika Krajowa

10-letni jubileusz Komunalnych Kas Oszczędności.

W dniu 30 września r. b. zamknęła pierwszy dziesięcioletni okres swej działalności K. K. O. miasta stołecznego Warszawy. Z okazji tej Kasa wydała drukiem obszerne sprawozdanie, ilustrujące jej rozwój i historję działalności. Sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy tej największej obecnie Komunalnej Kasy Oszczędności w Polsce omówimy w na-

stępnym numerze naszego pisma. Obecnie tylko nadmieniamy, że Rada Kasy w dniu 29 listopada postanowiła z okazji tej uroczystości wypłacić wszystkim swym pracownikom specjalne remuneracje, przeznaczając jednocześnie pokaźne kwoty na cele społeczne oraz poświęciła specjalną uwagę uruchomieniu specjalnych kredytów ulgowych dla drobnego rzemiosła i kupiectwa, uchwalając odpowiednie projekty.

W dniu 1 października r. b. upłynęło 10 lat działalności K. K. O. powiatu Piotrkowskiego. Sprawozdanie z 10-letniej działalności tej Kasy omówimy również w najbliższym czasie na łamach „Oszczędności".

Jak wiadomo, Prezesem Związku K. K. O. w Warszawie jest p. Mieczysław Szczepkowski, naczelny dyrektor K. K. O. m. st. Warszawy, a Wiceprezesem Związku — p. Józef Sobiesław Roziecki, nacz. dyrektor K. K. O. pow. Piotrkowskiego. Obu Szanownym Kierownikom Kas - Jubilatek i przewodniczącym Związku K. K. O. w Warszawie Redakcja „Oszczędności" składa najserdeczniejsze gratulacje oraz na Ich ręce życzenia dalszego pomyślnego rozwoju dla Kas przez nich prowadzonych.

Archiwum propagandowe.

Jak się dowiadujemy, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu przystąpił do organizacji archiwum propagandowego dla K. K. O. Archiwum to będzie obejmowało wszelkie środki i materjały, dotyczące akcji propagandowej, prowadzonej przez krajowe oraz zagraniczne komunalne kasy oszczędności i pokrewne instytucje.

Archiwum propagandowe będzie udostępnione dla przedstawicieli Kas, należących do Związku, celem umożliwienia im zapoznania się z racjonalnemi środkami propagandowemi na rzecz oszczędności i K. K. O.

Celem skompletowania materjałów Związek ten zwrócił się do swych Kas z prośbą o stałe nadsyłanie mu wszelkich materjałów, które Kasy wydawać będą we własnym zakresie oraz o dostarczenie mu tych wszystkich oryginalnych środków propagandowych, które Kasy stosują już w swej akcji propagandowej.

Bliższe szczegóły, dotyczące archiwum będą znane po ukończeniu prac organizacyjnych.

Preliminarz budżetowy państwa na rok 1936/37.

Rada Ministrów uchwaliła już preliminarz budżetowy państwa na rok 1936/37, zamykający się po stronie dochodów cyfrą 2.237.171 tysięcy zł., a po stronie wydatków — 2.237.121 tysięcy zł. W odróżnieniu od poprzednich, nowy preliminarz obejmuje nie tylko wydatki administracyjne, ale i wpływy i wydatki funduszów, z wyjątkiem Funduszu Kwaterunkowego i Funduszu Pracy. Skutkiem tego, globalne cyfry preliminarza uległy zwiększeniu.

W rzeczywistości dokonano oszczędności na 46 miljonów złotych i to we wszystkich ministerstwach poza M. S. Wojsk. i M. W. R. i O. P., gdzie wydatki zmniejszono tylko o 1%. Z drugiej strony urealniono wydatki na emerytury, i obsługę długów, co pociągnęło za sobą zwiększenie wydatków o 23 miljony zł. Podobnie urealniono niektóre pozycje dochodów, zmniejszając je o 180 miljonów.

Równowaga budżetu została osiągnięta — obok wprowadzenia powyższych oszczędności — przez zwiększenie dochodów o przeszło 300 miljonów zł. dzięki nowym podatkom od wynagrodzeń, podwyższeniu podatku dochodowego oraz przez wpłatę do Skarbu Państwa sum przewidzianych na inwestycje kolei państwowych i poczt i telegrafów. Inwestycje w tych przedsiębiorstwach będą dokonane drogą operacyj kredytowych.

Poza preliminarzem budżetowym Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej oraz przepisy, dotyczące wykonania budżetu.

Kursy Instytutu pracy samorządu terytorjalnego.

W początkach listopada otwarto w Warszawie 2-letni kurs, zorganizowany przez Instytut pracy samorządu terytorjalnego, dla studentów wyższych uczelni, mających zamiar pracować zawodowo i społecznie w samorządzie. Celem kursów jest uzupełnienie studjów teoretycznych z dziedziny zagadnień samorządowych i zapoznanie słuchaczów z konkretnemi problemami samorządu.

Na kurs zapisało się 160 słuchaczów z wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Szkoły Nauk Politycznych i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Kurs dzieli się na sekcje samorządu ziemskiego i miejskiego. Pierwszy rok przeznaczony jest na wykłady ogólne spraw samorządowych i nauk, wiążących się z działalnością samorządu. Drugi rok będzie prowadzony w sposób seminaryjny ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień pracy społecznej na wsi i w małem mieście. W okresie feryj słuchacze odbędą praktyki w urzędach gminnych i zarządach miejskich.

Wykłady odbywają się w gmachu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

Wiadomości zagraniczne

Projekt przymusowej oszczędności w Niemczech.

Ostatnio wysunięto w Niemczech projekt zastosowania oszczędności przymusowej w stosunku do pracowników nieżonatych. Cała ta kategorja obywateli, licząca około 6 miljonów ludzi miałaby składać w formie marek oszczędnościowych 2% swych dochodów na rzecz drobnej kolonizacji wewnętrznej, bez pobierania procentów od zaoszczędzonych w ten sposób sum. Zebrane tą drogą fundusze miałyby być użyte na bezprocentowe pożyczki hipoteczne dla drobnych kolonistów. Spłaty rat amortyzacyjnych od zaciągniętego kredytu hipotecznego kolonista dokonywałby w wysokości 5% rocznie w ciągu lat 20.

Codzienne pismo niemieckich kas oszczędności „Deutsche Sparkassen - Zeitung" w Berlinie wysuwa przeciw projektowi następujące zarzuty.

Wszelki przymus w dziedzinie oszczędności stwarza szkodliwe uprzedzenie do oszczędności. Owych 6 miljonów osób, dotkniętych nowym projektem, stanowi prawie czwartą część wszystkich oszczędzających w kasach oszczędności. Nastrój tych ludzi, jak to okazało się przy zastosowaniu systemu oszczędności przez potrącanie z poborów, nie ułatwiłby propagandy oszczędności w innych warstwach społeczeństwa.

Drugim poważnym minusem byłoby pozbawienie ludzi procentów od sum oszczędności przymusowych. Procent sta-

nowi słuszną rekompensatę za oszczędność. Argument, że chodzi tu o drobne sumy, nie wytrzymuje krytyki, gdyż przeważna ilość kont oszczędnościowych składa się właśnie z sum drobnych. Ogólnie biorąc, projekt ten godzi zarówno w konsumcję, jak i oszczędność.

Lepszym sposobem popierania kolonizacji wewnętrznej byłoby budzenie ruchu oszczędnościowego wśród kolonistów ewentualnie przy zastosowaniu specjalnych ułatwień.

Przez wprowadzenie przymusowej oszczędności stwarza się niejednolity sposób traktowania poszczególnych warstw społecznych, co sprzeciwia się idei demokratycznej. Wprowadzenie oszczędności przymusowej bardzo często nie ogranicza się do środowisk, gdzie istnieją największe objektywnie możliwości płatnicze, a rozciąga się raczej na te środowiska, gdzie pobór jest technicznie najłatwiejszy.

Większa zdolność płatnicza niektórych grup, np. kawalerów, pozostaje w związku z możliwością większego oszczędzania dobrowolnego, a tem samem tworzenia kapitałów. Narzucenie nieżonatym oszczędności przymusowej podziałałoby ujemnie na dobrowolne tworzenie się kapitałów.

Od najdawniejszych czasów oszczędność była wyrazem dobrowolnego wyrzeczenia się. Słusznie uważa się oszczędność za wyraz niezależności i silnej woli. Próba wpływania na postępowanie etyczne drogą bezpośredniego przymusu jest nie tylko sprzeczna z psychologją, lecz również z uznanemi zasadami wychowawczemi.

Podwyższenie stopy procentowej w Banku Francji.

W ciągu listopada Bank Francji podwyższył już po raz trzeci stopę procentową. Pierwsza podwyżka miała miejsce 14 listopada, druga 21, a ostatnia 25 b. m. W ten sposób stopa dyskontowa Banku Francuskiego wzrosła z 3% na 6%. Jednocześnie podwyższona została do 7% stopa od pożyczek pod zastaw papierów wartościowych oraz złota, która od dłuższego czasu utrzymywała się na poziomie 6%. Stopę od zaliczek 30-dniowych podniesiono do 6%.

Obecna stopa dyskontowa Banku Francji pozostaje na najwyższym poziomie, jaki był notowany w okresie słynnej paniki finansowej w maju i czerwcu r. b.

Podwyższenie stopy dyskontowej pozostaje niewątpliwie w związku z odpływem złota z Banku głównie do Ameryki. Przewiduje się, że do końca b. m. zapas złota Banku Francuskiego spadnie do 69 miljardów franków.

N A D E S Ł A N E

„Przegląd Gospodarczy“, zeszyt 22 zawiera: E. R. — Przegląd sytuacji; Z. Miduch — Polsko - niemiecka umowa handlowa; J. B. — Gospodarka majątkiem ubezpieczeń społecznych; j. w. — Prace w dziedzinie polsko - gdańskiego obrotu towarowego; St. Glass — Z dziejów deflacji sowieckiej. Dr. St. Janicki — Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich. Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

S T A T Y S T Y K A

Stan wkładów w kasach oszczędności na dzień 31.X 1935 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych.

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas	OGÓŁEM			Wkłady na książeczkach oszczędnościowych *a*			Wkłady na rachunkach czekowych *b*, bieżących i otwartego kredytu		
		31.VIII	30.IX	31.X	31.VIII	30.IX	31.X	31.VIII	30.IX	31.X
P. K. O.	**1**	**866 069**	**850 356**	**831 515**	**673 353**	**664 264**	**641 397**	**192 716**	**186 092**	**190 118**
Komunalne Kasy Oszczędności *c*	**364**	**684 799**	**679 170**	**662 273**	**621 579**	**614 652**	**601 676**	**63 202**	**64 518**	**60 597**
Miejskie	130	457 377	453 921	441 880	413 550	408 816	399 016	43 827	45 105	42 864
Powiatowe	228	222 777	220 817	216 036	203 902	201 830	198 728	18 875	18 987	17 308
Związków międzykomunalnych	5	3 458	3 326	3 282	3 219	3 113	3 046	239	213	236
Wojewódzka	1	1 187	1 106	1 075	926	893	886	261	213	189
M. st. Warszawa	1	101 283	100 896	97 895	77 988	76 360	74 496	23 295	24 536	23 399
Warszawa	26	31 876	31 195	30 680	28 464	28 063	28 050	3 412	3 132	2 630
Łódź	18	12 579	12 378	12 215	10 584	10 331	10 290	1 995	2 047	1 925
Kielce	18	14 003	13 681	13 383	12 252	11 793	11 704	1 751	1 888	1 679
Lublin	19	6 445	6 389	6 292	5 769	5 647	5 616	676	742	676
Białystok	14	4 611	4 601	4 470	3 805	3 810	3 749	806	791	721
Wilno	8	5 990	5 973	5 606	5 274	5 269	5 162	716	704	444
Nowogródek	8	1 352	1 361	1 303	1 148	1 153	1 115	204	208	188
Polesie	9	1 858	1 762	1 675	1 325	1 363	1 374	433	399	301
Wołyń	14	3 032	2 963	2 979	2 289	2 276	2 315	743	687	664
Poznań	74	108 598	106 517	104 804	101 027	99 078	97 432	7 571	7 439	7 372
Pomorze	41	37 180	36 127	34 914	32 175	31 281	30 529	5 005	4 846	4 385
Śląsk	18	121 943	122 390	121 416	116 245	116 393	115 471	5 698	5 997	5 945
Kraków	24	129 969	129 793	124 450	126 015	125 502	120 673	3 954	4 291	3 777
Lwów	37	84 539	83 705	81 334	78 115	77 458	75 337	6 424	6 247	5 997
Stanisławów	17	12 954	12 857	12 445	12 714	12 559	12 220	240	298	225
Tarnopol	18	6 687	6 582	6 412	6 408	6 316	6 143	279	266	269
Inne kasy *d*	**2**	**35 165**	**34 974**	**34 233**	**34 905**	**34 687**	**33 971**	**260**	**287**	**262**

a Bez sum, figurujących na książeczkach oszczędnościowych, wystawionych przez K. K. O. przed wejściem w życie Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X 1934 r. o K. K. O., na rzecz państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych instytucyj finansowych i ubezpieczeń społecznych z tytułu udzielonych kasom przez te instytucje kredytów. *b* R-ki czekowe w P. K. O. *c* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: we wrześniu dla 1 kasy, oraz w październiku dla 7 kas. *d* Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu.

Redaktor odpowiedzialny: **Bolesław Obszyński.** Wydawca: **Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.**

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.